

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI VEL ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCŁAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CZARY KAŻMIERCZAK**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

Warszawa, 15.05.2019

Stanowisko WEI: Ustawa o pedofilii - szybciej nie znaczy rozumnie.

Gorączka legislacyjna to jedna z największych bolączek polskiego systemu prawnego. Głośne dyskusje, elektryzujące opinię publiczną zachęcają polityków do wprowadzania w pośpiechu, często całkowicie zbędnych regulacji. Szczególnie groźne jest to wtedy, gdy dotyczą one tak ważkich kwestii, jak polityka karna. Apelujemy o to, aby chęć przypodobania się elektoratowi w głośnych medialnych tematach ulegała jednak trosce o jakość stanowionego prawa.

W sobotę miała miejsce premiera filmu o pedofilii w polskim Kościele. Nie chcemy recenzować tej produkcji ani mówić w tym momencie o jej skutkach społeczno-politycznych. Widzowie, masowo oglądający ją w Internecie ocenią ją sami. To co umyka medialnej uwadze, to absurdalny tryb uchwalania ustawy. Nie minęły trzy doby od pierwszej projekcji filmu, a rząd przyjął na swoim posiedzeniu projekt zaostrzający kary za pedofilię, zwiększający wiek, w którym inicjacja seksualna podlega karze oraz likwidujący przedawnienie dla tego typu przestępstw. Dzień później ustawa trafiła już pod obrady Sejmu.

Ustawa, która ma położyć kres groźnemu zjawisku społecznemu, narastającemu od dziesięcioleci. Autorzy nie przeprowadzili analizy obecnie funkcjonujących przepisów, zwłaszcza w kontekście zmian, które przeprowadzono kilkanaście miesięcy temu m.in. wprowadzając rejestr pedofilów. Nie zdecydowano się czy działają procedury zmierzające do nieuchronności kary, która jest z reguły istotniejsza w kontekście zwalczania przestępczości niż jej wysokość. Nie przeprowadzono dyskusji jak wprowadzenie precedensu przestępstwa bez przedawnienia (przedawnieniu podlega przecież nawet zbrodnia zabójstwa) wpłynie na polską doktrynę prawa karnego. Nie zbadano także jakie konsekwencje może mieć zwiększenie prawno-karnej ochrony młodzieży do 16 roku życia, zwłaszcza przy stale spadającym wieku rozpoczęcia inicjacji seksualnej. Na wszystko zbrakło bowiem czasu, gdyż trzeba było działać w otoczeniu czerwonych pasków stacji informacyjnych i krzyczących okładek prasowych.

Choć odpowiedzialność leży głównie po stronie obozu rządzącego, swoje winy ma także opozycja. Nie zdążył się skończyć weekend, gdy ta już zaprezentowała swoje propozycje zmian w prawie, które później skopiował PiS. To nie pierwszy raz kiedy rząd pochopnie przejmuje pomysły opozycji i wdraża je nie zastanawiając się nad ich racjonalnością. Ostatnim tego przykładem było pospieszne uchwalenie 500 plus na pierwsze dziecko.

RADA PROGRAMOWA: **PROF. WOJCIECH BIEŃKOWSKI** (UCZELNIA ŁAZARSKIEGO), **DR. PRZEMYSŁAW GRAJEWSKI** I **DR. ŻURAWSKI** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **DR. HAB. JAN KŁOS** (KATOLICKI UNIwersYTET LUBELSKI), **PROF. DOMINIKA MAISON** (UNIwersYTET WARSZAWSKI), **PROF. WITOLD KWAŚNICKI** (UNIwersYTET WROCLAWSKI), **MARCIN PIASECKI** (GREMI MEDIA), **PROF. ZBIGNIEW RAU** (UNIwersYTET ŁÓDZKI), **PROF. BOGDAN SZLACHTA** (UNIwersYTET JAGIELLOŃSKI)

RADA FUNDACJI: **CZARY KAŻMIERCZAK**, **MARCIN NOWACKI**, **MARIUSZ PAWLAK**

ZARZĄD: **TOMASZ WRÓBLEWSKI**, PREZES

Pozostaje liczyć, że na dalszym etapie prac legislacyjnych przyjdzie opamiętanie i Senat RP zgodnie ze swoją potoczną nazwą faktycznie okaże się „izbą refleksji”. A jeśli ta nadzieja okaże się złudna to na wysokości zadania stanie Prezydent i w swoim 30-dniowym czasie na podjęcie decyzji przeprowadzi rzetelne konsultacje w tej sprawie, po których to dopiero podejmie stosowną decyzję o podpisaniu ustawy bądź jej zawetowaniu. Inaczej stanie się jasne, że do zmiany w Polsce przepisów prawa wystarczy wyprodukować głośny film bądź reportaż, gdyż politycy wszystkich opcji na wyścigi zgłaszać będą propozycję zmian legislacyjnych.